

78/5/A/2008

WYROK

z dnia 10 czerwca 2008 r.

Sygn. akt SK 17/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Mazurkiewicz – przewodniczący

Maria Gintowt-Jankowicz

Marian Grzybowski

Wojciech Hermeliński

Marek Kotlinowski – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 10 czerwca 2008 r., skargi konstytucyjnej Jarosława Murdzyńskiego o zbadanie zgodności:

art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) rozumianego w ten sposób, że do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania nie wlicza się okresów, gdy tymczasowo aresztowany równocześnie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, a tym samym pozwalającego w takiej sytuacji na przedłużenie tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie wlicza okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, dopuszczając do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej Jarosława Murdzyńskiego (dalej: skarżący) z 20 lutego 2007 r. wniesiono o zbadanie zgodności z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 i z art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania

* Sentencja została ogłoszona dnia 23 czerwca 2008 r. w Dz. U. Nr 107, poz. 686.

karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm., dalej: k.p.k.) rozumianego w ten sposób, że do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania nie wlicza się okresów, gdy tymczasowo aresztowany równocześnie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, a tym samym pozwalającego w takiej sytuacji na przedłużenie tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych.

Tło skargi stanowi następujący stan faktyczny. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Zamościu z 17 lutego 2004 r., sygn. akt II K 259/04 skarżący został tymczasowo aresztowany. Zastosowany środek był przez sąd kilkakrotnie przedłużany. W czasie trwania tymczasowego aresztowania 30 września 2005 r. wobec skarżącego wprowadzono do wykonania karę czterech lat pozbawienia wolności, na jaką został skazany w innej sprawie (wyrok Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z 2 października 2003 r., sygn. akt II K 75/03).

Dnia 3 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy w Zamościu wydał kolejne postanowienie o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego do 3 kwietnia 2006 r. Było to pierwsze postanowienie, którym Sąd Rejonowy przedłużył tymczasowy areszt ponad okres dwóch lat. W uzasadnieniu postanowienia powołany został art. 263 § 3 k.p.k., według którego, zgodnie z powszechnie przyjętą w praktyce orzeczniczej wykładnią Sądu Najwyższego, do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania przez sąd pierwszej instancji nie wlicza się okresu, w którym oskarżony jest pozbawiony wolności na innej podstawie. W sytuacji skarżącego chodzi o orzeczoną w innej sprawie wyrokiem z 2 października 2003 r. (zob. wyżej) karę pozbawienia wolności.

Orzeczeniem, które wskazał skarżący jako naruszające jego konstytucyjne prawa i wolności, jest postanowienie Sądu Rejonowego w Zamościu z 9 października 2006 r., sygn. akt II K 259/06, którym po raz kolejny przedłużono mu tymczasowe aresztowanie znacznie ponad dwuletni okres wskazany w zakwestionowanym przepisie. Po rozpatrzeniu zażalenia skarżącego postanowienie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Zamościu z 9 października 2006 r., sygn. akt II Kz 295/06. Jest to ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącego, które wyczerpało jego drogę odwoławczą w przedmiocie przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania.

Podstawą prawną powołanego wyżej ostatecznego rozstrzygnięcia był wprawdzie art. 258 § 2 k.p.k., jednak skarżący argumentuje, że kwestię, której dotyczy jego skarga (w zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego podniósł zarzut niewłaściwości tego sądu do wydania postanowienia przedłużającego okres tymczasowego aresztowania ponad dwa lata), normuje art. 263 § 3 k.p.k. Przepis ten, w rozumieniu jakie przyjęte zostało w orzecznictwie SN, został powołany w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Zamościu, które potwierdziło aprobatę dotychczasowej linii orzeczniczej w tym zakresie.

Skarżący uzasadnia właściwość Trybunału Konstytucyjnego do merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, powołując się na pogląd wyrażony w jego orzecznictwie o dopuszczalności kontroli przepisu, którego wykładnię kształtuje jednolita praktyka sądów, potwierdzona wypowiedziami sądów najwyższej instancji. Przy kontroli konstytucyjności przepisu, punktem wyjścia jest zatem takie jego rozumienie, jakie funkcjonuje powszechnie w orzecznictwie sądowym.

Skarżący wskazuje, że zaprezentowana w skardze jednolita wykładnia sądowa art. 263 § 3 k.p.k. prowadzi do naruszenia jego konstytucyjnego prawa do właściwego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz jego konstytucyjnych gwarancji, że ograniczenie lub pozbawienie wolności może nastąpić tylko w oparciu o jasne i zrozumiałe przepisy ustawowe (art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji).

Zdaniem skarżącego, poszczególne aspekty związane ze stosowaniem tymczasowego aresztowania zostały w polskiej procedurze karnej podzielone między sądy

powszechne różnych szczebli. Przedłużenie okresu stosowania tego najbardziej dolegliwego środka zabezpieczającego ponad okres dwóch lat zostało przekazane do kompetencji sądów apelacyjnych, jako najwyższych w hierarchii sądów powszechnych, co umożliwia zewnętrzną kontrolę nie tylko czasu trwania i zasadności stosowania tymczasowego aresztowania, ale również kontrolę długości i sprawności postępowania przed sądem pierwszej instancji w sprawie dotyczącej osoby tymczasowo aresztowanej. Jeśli osoba taka odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie, to przyjęta w orzecznictwie wykładnia art. 263 § 3 k.p.k. pozwala na przedłużanie okresu tymczasowego aresztowania przez sąd pierwszej instancji na dowolnie długi okres z wyłączeniem kontroli sądu apelacyjnego.

Prawdą jest, że stosowanie tymczasowego aresztowania wobec osoby skazanej różni się od stosowania tego środka wobec osoby, która do tej pory przebywała na wolności. Skarżący podkreśla jednak, że również dla osoby skazanej, a zatem już pozbawionej wolności, zastosowanie jednocześnie tymczasowego aresztowania stanowi dolegliwość, istotnie wpływającą na jej dotychczasowy status. Na dowód powołuje art. 223a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.), na mocy którego uprawnienia tymczasowo aresztowanego, wobec którego wykonywana jest kara pozbawienia wolności w innej sprawie, doznają znacznego ograniczenia w porównaniu z sytuacją, gdy pozbawiony jest wolności wyłącznie na podstawie wyroku skazującego. Uzasadnia to traktowanie tymczasowego aresztowania w tej wyjątkowej sytuacji procesowej jako ingerencję w wolność osobistą człowieka, idącą dalej niż pozbawienie wolności wyłącznie na podstawie wyroku skazującego.

Zaskarżona regulacja narusza zatem, w ocenie skarżącego, konstytucyjne zasady warunkujące dopuszczalność pozbawienia wolności. Skarżący wskazuje, że art. 41 ust. 1 Konstytucji (w uzasadnieniu skargi omyłkowo wskazano art. 42 ust. 1) zezwala na pozbawienie wolności tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Reguły demokratycznego państwa prawnego, zawarte w art. 2 Konstytucji, wymagają natomiast, aby zasady te były jasne i zrozumiałe dla ich potencjalnych adresatów. Powyższe znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem skarżącego, wskazanych wymogów nie spełniają przepisy określające zasady przedłużania tymczasowego aresztowania osobie odbywającej jednocześnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Osoba taka ma prawo zasadnie oczekiwać, wobec braku bezpośredniej regulacji w art. 263 § 3 k.p.k., że po dwóch latach stosowania wobec niej reżimu tymczasowego aresztowania jej sprawę rozpatrzy sąd apelacyjny.

Skarżący podkreśla również, że w przedstawionej wyżej sytuacji przedłużenie aresztu odbywa się na zasadach ogólnych, podczas gdy art. 263 § 4 k.p.k. dopuszcza dalsze stosowanie tego środka ponad okres dwóch lat przez sąd apelacyjny tylko wówczas, jeśli zajdzie któraś z enumeratywnie wyliczonych w tym przepisie przesłanek. Powoduje to stan, że osoba skazana pozbawiona zostaje gwarancji, iż stosowany wobec niej przez tak długi okres areszt tymczasowy jest uzasadniony szczególnie ważnymi przyczynami, wskazanymi w art. 263 § 4 k.p.k.

2. W piśmie procesowym z 9 lipca 2007 r. udział w postępowaniu w sprawie niniejszej skargi zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO).

W ocenie RPO, art. 263 § 3 k.p.k., w rozumieniu wskazanym w *petitum* skargi, jest niezgodny z powołanymi w niej wzorcami kontroli.

RPO argumentuje, że wolność osobista człowieka wprawdzie nie jest prawem absolutnym, jednak jej ograniczanie, zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji, dopuszczalne jest wyłącznie na podstawie jasnych i precyzyjnie określonych zasad. Areszt tymczasowy jest,

obok wyroku skazującego, najbardziej restrykcyjnym ograniczeniem wolności, skutkującym jej pozbawieniem. Dlatego też, zdaniem RPO, zasady stosowania tego dotkliwego środka zabezpieczającego muszą odpowiadać wymogom sformułowanym w art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarantującym, że o tymczasowym aresztowaniu będzie decydował właściwy sąd.

Wolność osobista chroniona jest nie tylko przez Konstytucję, ale także przez wiążące Polskę prawo międzynarodowe. W ocenie RPO, art. 263 § 3 k.p.k., w zakresie zakwestionowanym w skardze, nie odpowiada standardom, jakie muszą spełniać regulacje prawne ograniczające wolność osobistą człowieka, zawartym przede wszystkim w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Stosowanie przez sądy art. 263 § 3 k.p.k. w oparciu o utrwaloną wykładnię tego przepisu dokonaną przez SN powoduje, że, wskutek niewliczania do dwuletniego maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania okresów gdy tymczasowo aresztowany równocześnie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, o przedłużaniu stosowania ponad dwuletni okres tego środka zabezpieczającego decyduje sąd pierwszej instancji (zatem także i sąd rejonowy). Wprowadza to jednocześnie stan niepewności prawnej co do maksymalnego okresu przebywania w rygorze tymczasowego aresztowania. Nie budzi natomiast wątpliwości, że ustawodawca powierzył decydowanie o przedłużaniu stosowania tego środka ponad dwa lata sądowi apelacyjnemu, bo jest to decyzja dużej wagi, która dotkliwie ingeruje w wolność osobistą jednostki. Wątpliwe jest zatem – w świetle praktyki stosowania art. 263 § 3 k.p.k. wobec tymczasowo aresztowanych pozbawionych jednocześnie wolności w innej sprawie – czy sądem właściwym do przedłużania tymczasowego aresztu ponad dwa lata jest sąd pierwszej instancji.

Konstytucja i prawo międzynarodowe dopuszczają ograniczanie wolności tylko na podstawie jasnych i precyzyjnych przepisów. RPO powołuje na poparcie tej tezy orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w którym szczególnie podkreśla się konieczność przestrzegania ogólnej zasady pewności prawa w odniesieniu do przepisów dotyczących pozbawienia wolności. Ważne jest, aby przesłanki pozbawiania wolności były wyraźnie określone, a zastosowanie danego przepisu możliwe do przewidzenia. Regulacja taka musi zatem spełniać standardy określone w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jako „zgodność z prawem”. Precyzja danej regulacji – jako warunek zasady poprawnej legislacji – wynika także z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie RPO, art. 263 § 3 k.p.k. nie spełnia powyższych wymogów. Jego lakoniczne sformułowanie nie uwzględnia w określaniu długości tymczasowego aresztu sytuacji osoby skazanej jednocześnie na karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Luka ta została wypełniona wadliwą, w ocenie RPO, praktyką sądów. Stanowi to przełamanie zasady zawartej w art. 41 ust. 1 Konstytucji, że pozbawienie wolności powinno następować na mocy przepisów prawnych, a nie utrwalonej praktyki opartej o wykładnię przepisu dokonaną nawet przez SN.

RPO zwraca przy tym uwagę na szczególną sytuację osoby tymczasowo aresztowanej i odbywającej jednocześnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Osoba taka ma status skazanego z ograniczeniami wskazanymi w art. 223a k.k.w. Są to m.in. zakaz widzeń, cenzura korespondencji, zakaz korzystania z nagród, ograniczenie prawa do kontaktowania się z duchownymi. Dolegliwość tych ograniczeń potęgowana jest tym, że nie jest wiadome, jak długo będą one stosowane. Zdaniem RPO, skoro tymczasowe aresztowanie wpływa na zakres praw skazanego, to muszą być również stosowane zasady przedłużania stosowania tego środka ponad okres dwuletni.

RPO podnosi, że praktyka stosowania art. 263 § 3 k.p.k. wobec skazanych w innej sprawie na karę pozbawienia wolności powoduje, że sąd nie zalicza im wszystkich

okresów rzeczywistego pozbawienia wolności, w których występują ograniczenia wynikające z rygoru tymczasowego aresztowania, na poczet orzeczonej kary, wbrew zasadom z art. 63 § 1 kodeksu karnego. Podobnie, jeśli tymczasowo aresztowany, jednocześnie skazany w innej sprawie, będzie ubiegał się na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie, zostanie faktycznie pozbawiony możliwości dochodzenia tych roszczeń za okresy, w których odbywał jednocześnie karę pozbawienia wolności.

Praktyka sądów przeczy, zdaniem RPO, także temu, że okres tymczasowego aresztowania liczy się od dnia zatrzymania, a przepisy nie przewidują przerw w biegu tego okresu. Przepisy wymagają, aby każde przedłużenie stosowania tego środka odbywało się na podstawie stosownego postanowienia, w którym sąd musi określić termin, do którego areszt ma trwać. Wykładnia sądowa art. 263 § 3 k.p.k. nie czyni zadość również temu warunkowi.

3. W piśmie z 21 lutego 2008 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, który wniósł o stwierdzenie niezgodności z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 263 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje odroczenia lub przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności na czas równoczesnego stosowania tymczasowego aresztowania wobec skazanego w innej sprawie, a tym samym pozwala w takiej sytuacji na przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania na okres powyżej dwóch lat na zasadach ogólnych przez sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy.

Prokurator Generalny podjął najpierw rozważania dotyczące źródła niekonstytucyjności kontrolowanego przepisu. Odpowiedź na pytanie, czy niekonstytucyjność art. 263 § 3 k.p.k. wynika, jak sugerują skarżący i RPO, z przyjętego powszechnie i jednolicie w orzecznictwie sądowym, zgodnie z wykładnią dokonaną przez SN, rozumienia tego przepisu, czy też przyczyną niezgodności z Konstytucją jest niekompletność tej regulacji, umożliwiającą taką właśnie praktykę orzecniczą, ma znaczenie dla przyjęcia przez Trybunał odpowiedniej formuły orzeczenia – wyroku interpretacyjnego albo zakresowego. Prokurator zaznacza, że obowiązujące prawo nie wyklucza możliwości zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, o czym świadczy art. 223a k.k.w., w którym ustawodawca wprowadził wiele ograniczeń w uprawnieniach przysługujących skazanemu, jeżeli jest on tymczasowo aresztowany w innej sprawie. Jednakże, zdaniem Prokuratora, ustawodawca pominął bardzo istotną kwestię doprecyzowania warunków takiego zbiegu, m.in. problematykę zaliczania okresów pozbawienia wolności na poczet jednej lub drugiej podstawy tego pozbawienia z dalszymi konsekwencjami. W ocenie Prokuratora zatem, kwestionowana przez skarżącego i RPO praktyka orzecnicza sądów stanowi konsekwencję istniejącego pominięcia ustawodawczego. Powołując się na orzecznictwo Trybunału, Prokurator uzasadnia jego kompetencję do kontroli konstytucyjności regulacji niepełnej, która kwalifikuje się jednak do oceny w wyroku zakresowym, nie zaś w sugerowanym w skardze i piśmie procesowym RPO wyroku interpretacyjnym. Prokurator powołuje się także na zawartą w art. 41 ust. 1 Konstytucji wyłączność ustawowej formy ustanawiania ograniczeń wolności osobistej. Z tego względu, zdaniem Prokuratora, niekompletność przepisu nie może być uzupełniona orzecznictwem sądowym. Istniejąca praktyka koliduje zatem z powołaną normą konstytucyjną.

Powszechnie ukształtowana i jednolita praktyka orzecnicza w zakresie stosowania art. 263 § 3 k.p.k., w sytuacji zbiegu podstaw pozbawienia wolności, budzi, zdaniem Prokuratora, istotne zastrzeżenia z punktu widzenia prawa do właściwego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Konstrukcja art. 263 k.p.k. wskazuje, że § 3 tego przepisu należy traktować

jako wyjątek od generalnej reguły czasu trwania tymczasowego aresztu, zawartej w § 1 tego przepisu. § 4 ściśle związany z § 3 wskazuje sąd apelacyjny jako właściwy do dalszego przedłużania tymczasowego aresztu z przyczyn w nim wskazanych. Intencją ustawodawcy było zatem, w sytuacji gdy tymczasowy areszt ma trwać ponad dwa lata, zapewnienie przeprowadzenia postępowania bez zbędnej zwłoki i gwarancja kontroli przesłanek determinujących przedłużanie tymczasowego aresztowania. Nie można zatem uznać, że sądem właściwym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest sąd pierwszej instancji. Tymczasem dzieje się tak na skutek praktyki orzeczniczej, która nie uznaje tymczasowo aresztowanego, odbywającego jednocześnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie, za rzeczywiście pozbawionego wolności na podstawie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. W konsekwencji istnieje możliwość nieograniczonego przedłużania okresu tymczasowego aresztowania przez sąd pierwszej instancji, pomimo przekroczenia okresu wskazanego w art. 263 § 3 k.p.k. Prokurator podkreśla, że źródłem naruszenia prawa do właściwego sądu nie jest przepis określający właściwość sądu apelacyjnego, lecz przepis, który przez swoją niekompletność umożliwia obejście procedury uruchamiającej kontrolę sądu wyższego rzędu w sytuacji przekroczenia dwuletniego okresu stosowania tymczasowego aresztu.

Prokurator przypomina także, przywołując stosowne poglądy Trybunału, szczególne znaczenie zasady określoności prawa przy tworzeniu przepisów ograniczających prawa i wolności obywatelskie. W kontekście niniejszej sprawy zasada ta, zdaniem Prokuratora, aktualizuje się w niedostatecznym uwzględnieniu przez ustawodawcę praw osoby posiadającej podwójny status – tymczasowo aresztowanej i jednocześnie skazanej na karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Ma to szczególne znaczenie z uwagi na liczne ograniczenia w uprawnieniach tej osoby, podlegającej wówczas obostrzonemu reżimowi przewidzianemu dla tymczasowo aresztowanych. Skoro jednak nie znajdują zastosowania ograniczenia okresów tymczasowego aresztowania, to może być ono stosowane przez znaczny okres odbywania kary pozbawienia wolności, której zasadniczy cel, jakim jest resocjalizacja skazanego, napotyka wówczas na trudności w realizacji.

4. W piśmie z 18 kwietnia 2008 r. Marszałek Sejmu przedstawił stanowisko, że art. 263 § 3 k.p.k., rozumiany w sposób wskazany w *petitum* skargi konstytucyjnej, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając, Marszałek podkreślił, że wykładnia sądowa zakwestionowanego przepisu nie jest korzystna dla sprawcy odbywającego karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem sądowym, gdy jednocześnie stosowany jest wobec niego tymczasowy areszt w innej sprawie, bo zawieszenie biegu okresu tymczasowego aresztowania dopuszcza przedłużenie jego stosowania do dwóch lat już po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności. Zakwestionowany przepis nie wskazuje bezpośrednio, jak obliczać w takiej sytuacji maksymalne okresy tymczasowego aresztowania, cechuje go zatem brak dostatecznej precyzji. Dolegliwości wynikające ze stosowania tego środka nie powinny być utrzymywane przez trudny do określenia czas.

Doniosłość kwestii pozbawienia wolności nakazuje, aby zasady określające sposób liczenia terminów tymczasowego aresztowania były określone wyraźnie w ustawie, nie zaś stanowiły wynik wykładni sądowej, która, zdaniem Marszałka Sejmu, pozostaje w kolizji z wymogiem wynikającym z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Marszałek Sejmu podzielił również stanowisko skarżącego odnośnie do właściwości sądu przedłużającego maksymalny okres stosowania tymczasowego aresztowania, przyznając w tym zakresie wyłączną kompetencję sądowi apelacyjnemu.

II

Na rozprawę 10 czerwca 2008 r. stawili się umocowani przedstawiciele skarżącego, Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pełnomocnik skarżącego sprostował omyłkę pisarską polegającą na powołaniu w uzasadnieniu skargi, zamiast art. 41 ust. 1 Konstytucji, art. 42 ust. 1 Konstytucji. Poza tym podtrzymał argumentację przedstawioną w skardze.

Pozostali uczestnicy postępowania również podtrzymali swe pisemne stanowiska. W trakcie wymiany zdań między uczestnikami, jak i w fazie odpowiedzi na pytania składu orzekającego szczególnie zaakcentowała się różnica w stanowiskach skarżącego i Prokuratora Generalnego odnośnie do formuły orzeczenia Trybunału. Prokurator argumentował, że przyczyna niekonstytucyjności w niniejszej sprawie tkwi w zakwestionowanym przepisie, który w sposób niepełny reguluje stosowanie tymczasowego aresztowania w nietypowej sytuacji procesowej. Sugerowany przez pozostałych uczestników postępowania wyrok interpretacyjny spowoduje zaś, zdaniem Prokuratora, wkroczenie Trybunału w sferę interpretacji prawa zastrzeżoną dla sądów powszechnych i SN. Jednocześnie Prokurator generalnie zakwestionował dopuszczalność zbiegu tymczasowego aresztowania z karą pozbawienia wolności wykonywaną w innej sprawie.

Zdaniem pełnomocnika skarżącego zaskarżony przepis nie jest regulacją niepełną, a pierwotny zamiar ustawodawcy jest czytelny. Intencją ustawodawcy było umożliwienie jednoczesnego stosowania tymczasowego aresztowania i wykonywania kary pozbawienia wolności w innej sprawie, przy czym zasady stosowania tymczasowego aresztowania muszą być jednakowe bez względu na sytuację, w jakiej ten środek jest stosowany.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot i wzorce kontroli.

Zaskarżony w niniejszej sprawie art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) stanowi: „Łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat”. Sformułowany przez skarżącego zarzut nie dotyczy wprost tego przepisu, lecz chodzi o przyjęty powszechnie w praktyce orzecniczej, zgodnie z wykładnią Sądu Najwyższego, sposób liczenia okresu tymczasowego aresztowania w szczególnej sytuacji procesowej zbiegu stosowania tego środka i wykonywania kary pozbawienia wolności w innej sprawie wobec jednej osoby oraz wynikających z tego konsekwencji odnośnie do właściwości sądu, gdy zachodzi konieczność przedłużenia stosowania tymczasowego aresztu ponad okres dwóch lat.

W tym miejscu należy wspomnieć, że instytucja tymczasowego aresztowania była już przedmiotem analizy Trybunału w sprawie o sygn. SK 58/03, w której Trybunał oceniał konstytucyjność przesłanek przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania. Trybunał orzekł wówczas, że art. 263 § 4 k.p.k., w części obejmującej zwrot: „a także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe” w zakresie, w jakim odnosi się do postępowania przygotowawczego, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji (wyrok z 24 lipca 2006 r., OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85).

W ocenach skarżącego i popierającego skargę Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO) art. 263 § 3 k.p.k., rozumiany w sposób ustalony przez SN, zaaprobowany w

orzecznictwie innych sądów, narusza prawo do sądu właściwego (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zawarte w art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji gwarancje, że pozbawienie lub ograniczenie wolności osobistej może nastąpić tylko na podstawie i w trybie jasno sformułowanych i spójnych przepisów ustawowych.

Żeby zatem określić problem konstytucyjny podniesiony w skardze, konieczne jest przedstawienie utrwalonej praktyki orzeczniczej w zakresie stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania w szczególnej sytuacji procesowej zbiegu tego środka zapobiegawczego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności wobec danej osoby w innej sprawie.

2. Stosowanie tymczasowego aresztowania w zbiegu z wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

2.1. Orzecznictwo sądowe.

Rozważania SN, zawarte przede wszystkim w postanowieniu z 17 stycznia 1997 r., sygn. akt IV KO 35/96 (OSP nr 6/1997, poz. 123; dla ścisłości Trybunał wskazuje, że powołane postanowienie datowane jest również 28 listopada 1997 r.) i w uchwale z 30 października 1997 r., podjętej w składzie siedmiu sędziów, sygn. akt I KZP 17/97 (OSNKW nr 11-12/1997, poz. 88; zob. także postanowienie z 10 grudnia 1999 r., sygn. akt III KO 121/99, „Prokuratura i Prawo” nr 3/2000, poz. 9), dotyczą stanu prawnego ukształtowanego pod rządami ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96, ze zm.; dalej: k.p.k. z 1969 r.), jednak zachowują aktualność także w obowiązującym stanie prawnym, pomimo że ustawa nowelizująca k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r. (Dz. U. Nr 62, poz. 717) wprowadziła bardzo istotne zmiany do art. 263 k.p.k. w porównaniu do poprzednio obowiązujących regulacji. Dla jasności wyводу Trybunał będzie powoływał obecnie obowiązujące przepisy k.p.k., stanowiące odpowiedniki przepisów k.p.k. z 1969 r.

Zdaniem SN, przepisy zawarte w art. 263 k.p.k. dotyczą jedynie czasu rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności na podstawie postanowienia o zastosowaniu (przedłużeniu) tymczasowego aresztowania w danej sprawie, nie mają więc zastosowania do sprawy dalszego stosowania (utrzymania) tego środka zapobiegawczego wobec oskarżonego odbywającego karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Przy obliczaniu okresów, o których mowa w art. 263 § 2-4 k.p.k., należy zatem, zdaniem SN, uwzględniać tylko te okresy, w których podejrzany lub oskarżony był pozbawiony wolności wyłącznie na podstawie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w danej sprawie, pomijać natomiast należy te okresy, w których podstawę pozbawienia wolności stanowiły orzeczenia skazujące lub orzekające o zaliczeniu na poczet tymczasowego aresztowania, wydane w innych sprawach. Jeżeli wobec oskarżonego, w stosunku do którego zostało wydane w danej sprawie postanowienie o zastosowaniu (przedłużeniu) tymczasowego aresztowania, wykonuje się w innej sprawie karę pozbawienia wolności, a łączny czas pozbawienia go wolności na podstawie decyzji o stosowaniu tymczasowego aresztowania nie przekroczył terminów określonych w art. 263 § 1-3 k.p.k., to dalsze stosowanie (utrzymywanie) tego środka zapobiegawczego następuje na zasadach ogólnych, a nie na podstawie i w trybie art. 263 § 2 lub 4 k.p.k., a zatem zostaje generalnie wyłączone stosowanie reguł ustalonych w tym przepisie. Warto dodać, że konieczność przedłużenia tymczasowego aresztowania na zasadach ogólnych została wyrażona przez SN dopiero w uchwale z 30 października 1997 r. W postanowieniu z 17 stycznia 1997 r. SN wyraził bowiem pogląd, że sąd, który nie wyczerpał limitu zastosowanego tymczasowego aresztowania, nie musi w ogóle tego środka przedłużać.

Argumentacja SN sprowadza się przede wszystkim do oceny *ratio legis* art. 263 k.p.k., który wprowadzono po to, by ograniczyć możliwość przedłużania pozbawienia wolności na podstawie decyzji o stosowaniu tymczasowego aresztowania, czyli skrócić czas faktycznego pozbawienia wolności bez merytorycznego orzeczenia sądu. Nie chodzi tu zatem o sytuację, gdy ktoś pozbawiony jest wolności na mocy prawomocnego orzeczenia sądu, a jednocześnie stosowany jest wobec niego tymczasowy areszt, bo wówczas, zdaniem SN, orzekanie o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania miałyby charakter czysto formalny i blankietowy i prowadziłyby do absurdu sytuacji, w której podejrzany nie byłby ani jeden dzień pozbawiony wolności na podstawie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. SN podkreśla, że sam ustawodawca, mówiąc o „okresie tymczasowego aresztowania”, miał na myśli okres rzeczywistego pozbawienia wolności, skoro w art. 265 k.p.k. postanowił, że „okres tymczasowego aresztowania liczy się od dnia zatrzymania”. Powołuje się również na praktykę obliczania terminów z art. 263 k.p.k. w sytuacji wydania postanowienia o poszukiwaniu listem gończym (art. 279 k.p.k.). Okres tymczasowego aresztowania liczy się wówczas od dnia faktycznego pozbawienia oskarżonego wolności, gdyż dopiero od chwili ujęcia następuje wykonywanie tego środka.

Dodatkowe dolegliwości związane ze stosowaniem tymczasowego aresztu, przewidziane w art. 223a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.), są, w ocenie SN, dolegliwościami ubocznymi i można je porównać do ograniczeń wynikających z kar dyscyplinarnych stosowanych w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności. Zdaniem SN, w żadnym wypadku nie można stawiać ich na równi z dolegliwością zasadniczą, jaką w wypadku tymczasowego aresztowania jest pozbawienie wolności, stanowiące jego element konstytutywny. Gdyby przyjąć, że termin tymczasowego aresztu biegnie w sytuacji zbiegu podstaw pozbawienia wolności, za istotę tymczasowego aresztowania uznać należałoby szczególny reżim obowiązujący osobę tymczasowo aresztowaną. Stanowisko takie nie ma uzasadnienia normatywnego, gdyż zarówno Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), jak i k.p.k. jednoznacznie łączą tymczasowe aresztowanie z pozbawieniem wolności.

Zatem, w ocenie SN, wprowadzenie utrzymywanie wobec skazanego ograniczeń związanych ze stosowaniem wobec niego tymczasowym aresztowaniem w innej sprawie nie jest możliwe bez wydania stosownego postanowienia, jednak decyzja ta zapada na podstawie reguł ogólnych. Nie ma uzasadnienia dla stosowania w takiej sytuacji szczególnego trybu z art. 263 k.p.k., bo stosowanie dodatkowych dolegliwości związanych z tymczasowym aresztowaniem osoby jednocześnie odbywającej karę pozbawienia wolności nie wymaga takiej samej kontroli procesowej, co w wypadku dolegliwości zasadniczej, czyli pozbawienia wolności. Przyjęcie odmiennego stanowiska znaczyłoby w praktyce, że dalsze stosowanie – przykładowo – dolegliwości w postaci cenzury korespondencji mogłoby nastąpić tylko na mocy decyzji sądu apelacyjnego, po zajęciu enumeratywnie wymienionych w art. 263 § 4 k.p.k. przesłanek.

2.2. Poglądy przedstawicieli doktryny procesu karnego.

Interpretacja SN zyskała aprobatę większości przedstawicieli doktryny procedury karnej (zob. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz do art. 263 kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I (art. 1-424), Kraków 2006, T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 263 kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, S. Zabłocki, *Komentarz do art. 263 kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Nowela k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r. wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Warszawa

2000, W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 249; zob. także A. Gaberle, Glosa do postanowień SN z 17 stycznia 1997 r., sygn. akt IV KO 35/1996 i z 24 stycznia 1997 r., sygn. akt V KO 12/97, PiP nr 10/1997 r., tenże, Glosa do uchwały SN z 29 stycznia 1998 r., I KZP 29/97, OSP nr 6/1998, poz. 115).

W literaturze prawniczej pojawiły się także głosy krytyczne wobec stanowiska zajętego przez SN (zob. R. A. Stefański, Glosa do postanowienia SN z 17 stycznia 1997 r., IV KO 35/96, OSP nr 6/1997, poz. 123, tenże, *Komentarz do art. 263 kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, Warszawa 1998, P. Hofmański, *Tymczasowe aresztowanie – meandry wykładni artykułu 263 kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, pod red. T. Nowaka, Poznań 1999, s. 293 i n.).

Głównym argumentem podnoszonym przez oponentów stanowiska SN jest to, że osoba odbywająca karę pozbawienia wolności, w momencie, gdy stosowane jest wobec niej tymczasowe aresztowanie, zaczyna podlegać reżimowi obowiązującemu tymczasowo aresztowanego. W konsekwencji dotychczasowy status takiej osoby ulega pogorszeniu, gdyż jej dotychczasowe uprawnienia jako osoby skazanej zostają ograniczone w sposób określony w k.k.w. Ograniczenia te muszą podlegać takiej samej okresowej kontroli właściwego organu co do okresu ich stosowania, jak dolegliwość zasadnicza w postaci rzeczywistego pozbawienia wolności. Wynika to, zdaniem krytyków stanowiska SN, z faktu, że k.p.k. nie wyróżnia dwóch postaci tymczasowego aresztowania. Wiązanie *ratio legis* art. 263 k.p.k. jedynie z obawą przed przedłużającym się pozbawieniem wolności bez merytorycznego rozstrzygnięcia sądu nie jest słuszne. Dla skazanego ograniczenia związane z reżimem tymczasowego aresztowania stanowią istotną dolegliwość, nie jest więc dla niego bez znaczenia, jak długo będą trwały, pomimo że i tak pozbawiony jest on wolności. W tym miejscu należy zaznaczyć, że straciły na aktualności argumenty (zarzut taki został sformułowany również przez RPO), że stanowisko SN jest sprzeczne z przepisami k.p.k., nakazującymi przedłużać tymczasowe aresztowanie na podstawie stosownego postanowienia, w którym obligatoryjne jest określenie czasu jego trwania, gdyż w omówionej wyżej uchwale z 30 października 1997 r. SN wyraźnie wskazał, że dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania jest możliwe wyłącznie na podstawie postanowienia o jego przedłużeniu, aczkolwiek podjętego na zasadach ogólnych, nie zaś z uwzględnieniem szczególnej procedury z art. 263 k.p.k. Aktualny natomiast pozostaje argument, że przepisy określające terminy tymczasowego aresztowania mają przede wszystkim charakter gwarancyjny, co znaczy, że właściwej kontroli instancyjnej powinien podlegać nie tylko czas rzeczywistego pozbawienia wolności, ale i zasadność utrzymywania wobec skazanego reżimu wynikającego z zastosowania tymczasowego aresztowania. Poza tym gwarancyjny charakter art. 263 § 4 k.p.k. polega także na zapewnieniu kontroli sądu apelacyjnego nad prawidłowością postępowania przygotowawczego lub jurysdykcyjnego, w których zachodzi konieczność tak znacznego przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania.

3. Kontrola stosowania prawa przez Trybunał Konstytucyjny.

Zastrzeżenia co do konstytucyjności kwestionowanego przepisu wiążą się z jego wykładnią dokonaną przez SN, przedstawioną powyżej. Tymczasem, zgodnie z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej nie jest stosowanie prawa, lecz treść normy, której wykorzystanie jako podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia stało się przyczyną naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego. Na tym etapie kontroli konstytucyjności niezbędna jest zatem odpowiedź na pytanie, czy kontrola

wykładni przepisów, czyli praktyki stosowania prawa, może stanowić przedmiot orzekania Trybunału. Negatywne rozstrzygnięcie tej kwestii skutkować będzie umorzeniem postępowania przed Trybunałem ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Należy podkreślić, że Trybunał respektuje kompetencje sądów do dokonywania wykładni przepisów prawnych na użytek ich stosowania. Jednakże przepisy te mogą stać się również przedmiotem kontroli sprawowanej przez Trybunał i jako takie wymagać jego oceny. Trybunał w swoim orzecznictwie kieruje się generalną zasadą respektowania jednolitej wykładni badanego przepisu utrwalonej w orzecznictwie sądowym, zwłaszcza w orzeczeniach najwyższych instancji sądowych (Naczelnego Sądu Administracyjnego czy SN). Dlatego niejednokrotnie podkreślał, że nie ocenia prawidłowości wykładni przepisów dokonywanej przez sądy lub inne organy stosujące prawo (zob. wyrok z 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96). Skoro jednak rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania, to przy kontroli konstytucyjności jako punkt wyjścia Trybunał przyjmuje takie ich rozumienie, jakie funkcjonuje powszechnie w orzecznictwie sądowym. Jeśli zaś interpretacja danego przepisu znalazła jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie SN bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten w praktyce nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe (zob. wyroki TK z: 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107; 6 września 2001 r., sygn. P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3; 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; 27 listopada 2007 r., sygn. SK 18/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 128).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z opisaną wyżej sytuacją, a zatem Trybunał uznaje swą właściwość do kontroli zakwestionowanej normy w takim kształcie, w jakim funkcjonuje ona w powszechnej praktyce orzeczniczej.

4. Tymczasowe aresztowanie w polskiej procedurze karnej.

4.1. Charakter i przesłanki tymczasowego aresztowania.

Pozytywne rozstrzygnięcie kompetencji Trybunału do kontroli zaskarżonego przepisu pozwala na przejście do oceny zasadności zarzutów sformułowanych przez skarżącego. Poprzedzić ją musi omówienie tych zagadnień związanych z instytucją tymczasowego aresztowania, które mają kluczowe znaczenie z punktu widzenia problemu podniesionego w skardze konstytucyjnej. A zatem Trybunał dokona krótkiej analizy istoty i przesłanek tymczasowego aresztowania i zasad jego przedłużania, a także przedstawi status osoby tymczasowo aresztowanej z uwzględnieniem szczególnej sytuacji zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w innej sprawie.

Tymczasowe aresztowanie jest bez wątpienia najbardziej dolegliwym i kontrowersyjnym środkiem przymusu, a ściślej – środkiem zapobiegawczym (zapobiegającym uchylaniu się od sądu), którego zasadniczym celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięcie popełnieniu przez podejrzanego (oskarżonego) nowego, ciężkiego przestępstwa. Drastyczność i kontrowersyjność tego środka wynika z jego bezpośredniej ingerencji w sferę wolności człowieka – tymczasowe aresztowanie jest jedynym spośród środków zapobiegawczych środkiem izolacyjnym, polegającym na pozbawieniu wolności człowieka niewinnego w świetle prawa. Stosowane jest ono z reguły jeszcze w postępowaniu przygotowawczym wobec osoby mającej konstytucyjnie i ustawowo zagwarantowane, do momentu prawomocnego skazania, domniemanie niewinności (zob. art. 42 ust. 3 Konstytucji i art. 5 k.p.k.).

Tymczasowe aresztowanie spełnia szereg funkcji, którym poświęcone zostały liczne rozważania w piśmiennictwie prawniczym (zob. A. Murzynowski, *Areszt tymczasowy oraz inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu*, Warszawa 1963, s. 16 i n., D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 275 i n., J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2006, T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 550 i n.). Należy zwrócić uwagę, że aktualnie bezsporne i powszechnie akceptowane są jedynie funkcje procesowe tymczasowego aresztowania, przede wszystkim funkcja zabezpieczająca (ochrona prawidłowego toku postępowania karnego) i prewencyjna (uniemożliwienie bezprawnego wpływania na prawidłowy tok postępowania), a także akcesoryjna funkcja ochronna (zapobiegnięcie popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa, zob. J. Skorupka, *op.cit.*). Znaczna część przedstawicieli doktryny prawniczej uznaje, że innych (pozaprocesowych) funkcji środek ten nie spełnia, w szczególności zaś niedopuszczalne jest traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka restrykcji w stosunku do podejrzanego (oskarżonego).

Warunkiem zastosowania tymczasowego aresztowania jest istnienie przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 258 k.p.k. Najogólniej rzecz ujmując, tymczasowe aresztowanie można zastosować wówczas, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa i jednocześnie zachodzi uzasadniona obawa, że będzie on bezprawnie wpływał na prawidłowy tok postępowania (obawa ucieczki lub obawa matactwa). W określonych wypadkach potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania, w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą (art. 258 § 2 k.p.k.). Wyjątkowo tymczasowe aresztowanie może nastąpić także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził (art. 258 § 3 k.p.k.).

4.2. Stosowanie i przedłużanie stosowania tymczasowego aresztowania.

W polskiej procedurze karnej obowiązuje zasada, że o pozbawieniu wolności powinien decydować niezawisły sąd, dlatego art. 250 § 1 k.p.k. stanowi wprost, że tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. W postępowaniu przygotowawczym orzeka o zastosowaniu tego środka, na wniosek prokuratora, sąd rejonowy, w którego okręgu prowadzi się postępowanie, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki także inny sąd rejonowy. Po wniesieniu aktu oskarżenia tymczasowe aresztowanie stosuje sąd, przed którym sprawa się toczy (art. 250 § 2 k.p.k.). Zastosowanie tymczasowego aresztowania zawsze wymaga wydania postanowienia, w którym, oprócz wymogów przewidzianych dla każdego środka zabezpieczającego, sąd musi określić czas jego trwania, a ponadto oznaczyć termin, do którego tymczasowe aresztowanie ma trwać. Obowiązek każdorazowego oznaczenia terminu jest aktualny aż do uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie (art. 251 § 2 k.p.k.). Obejmuje on nie tylko postępowanie przygotowawcze, ale również stadium jurysdykcyjne. Jeśli upływa pierwotnie zakreślony termin, sąd jest zobligowany oznaczyć go ponownie, biorąc pod uwagę przewidywany termin zakończenia postępowania. Postanowienie wymaga uzasadnienia, którego treść dyktuje art. 251 § 3 k.p.k. Artykuł 252 k.p.k. stanowi, że na każde postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie na zasadach ogólnych, które sąd rozpoznaje niezwłocznie. Niezależnie od prawa do

zaskarżenia podejrzany (oskarżony) może w każdym czasie składać wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego na zasadach określonych w art. 254 k.p.k.

Z uwagi na wyjątkowo restrykcyjny charakter tymczasowego aresztowania ustawodawca, zgodnie ze standardami międzynarodowymi, zawartymi w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, nadał – w założeniu – terminom tymczasowego aresztowania charakter gwarancyjny, zapewniający realną ochronę przed zbyt długim i arbitralnym stosowaniem tego środka zabezpieczającego. Również SN podkreślał wielokrotnie w swym orzecznictwie gwarancyjny charakter tych terminów, wyrażając pogląd, że mają one na celu ograniczenie stosowania tego środka lub przynajmniej ograniczenie jego długotrwałości i przyspieszenie postępowania w „sprawach aresztowych”. SN zwracał uwagę również na to, że w ustawowej regulacji dopuszczalnych okresów stosowania tymczasowego aresztowania „nacisk położony jest na to, kto (jaki sąd) i na jakich zasadach podejmuje decyzje w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania po upływie owych okresów” (zob. uchwała SN w składzie siedmiu sędziów z 30 października 1997 r., sygn. akt I KZP 26/97, OSNKW nr 11-12/1997 r., poz. 89, a także uchwała SN z 23 kwietnia 1998 r., sygn. akt I KZP 2/98, OSNKW, nr 5-6/1998 r., poz. 24).

Dopuszczalne terminy i zasady przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania precyzuje art. 263 k.p.k. Zgodnie z art. 263 § 1 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, oznacza jego termin na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Od tej zasady ustawodawca wprowadza wyjątek, stanowiąc w § 2 tego przepisu, że jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć postępowania przygotowawczego w terminie trzech miesięcy to, na wniosek prokuratora, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, gdy zachodzi tego potrzeba, może przedłużyć tymczasowe aresztowanie na okres, który łącznie nie może przekroczyć 12 miesięcy. Termin ten jest maksymalnym terminem dla postępowania przygotowawczego. Natomiast łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć dwóch lat, które stanowią maksymalny łączny czas aresztowania w całym postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu sądowym do wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Treść § 4 art. 263 powoduje, że owe maksymalne terminy mają charakter względny, bo w przepisie tym ustawodawca dopuszcza przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i § 3. Może tego dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie, na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy (a w postępowaniu przygotowawczym na wniosek właściwego prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo), jeżeli zajdzie któraś z enumeratywnie wskazanych w tym przepisie okoliczności. A zatem konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, przedłużającą się obserwacją psychiatryczną oskarżonego, przedłużającym się opracowywaniem opinii biegłego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawłości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego. Dodatkowo, na etapie postępowania sądowego, sąd apelacyjny może przedłużyć stosowanie tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, ponad termin wskazany w art. 263 § 3 k.p.k., także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe. Osłabieniem funkcji gwarancyjnej maksymalnych terminów stosowania tymczasowego aresztowania

jest fakt, że sąd apelacyjny może na podstawie art. 263 § 4 k.p.k. przedłużać tymczasowy areszt nawet kilkakrotnie.

Niezależnie jednak od powyższych zastrzeżeń co do relatywności terminów wskazanych w art. 263 k.p.k., należy podkreślić, że przekazanie decyzji o przedłużeniu tymczasowego aresztowania ponad okres roku w postępowaniu przygotowawczym i ponad okres dwóch lat do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji do kompetencji sądu apelacyjnego i to tylko w kilku wskazanych w przepisie sytuacjach, akcentuje wyjątkowy charakter tej decyzji. Warto dodać, że przed nowelizacją k.p.k. z 20 lipca 2000 r. o przedłużaniu tymczasowego aresztowania ponad wskazane okresy decydował SN. W celu odciążenia SN ustawodawca powierzył orzekanie w tym zakresie sądom apelacyjnym, co – zgodnie z uzasadnieniem rządowego projektu nowelizacji (druk sejmowy nr 1314) – miało w pełni gwarantować poszanowanie praw tymczasowo aresztowanych z uwagi na wysoki poziom orzecznictwa prezentowany przez te sądy. Gwarancyjny charakter art. 263 § 4 k.p.k. wzmacnia fakt, że sąd apelacyjny przed podjęciem decyzji dokonuje jednocześnie oceny sprawności postępowania, ustalając, czy rzeczywiście nie można go było ukończyć w terminie. Kontroluje zatem nie tylko zasadność stosowania tymczasowego aresztu, ale również prawidłowy przebieg postępowania przygotowawczego lub sądowego. A zatem nie można *ratio legis* art. 263 k.p.k. sprowadzić jedynie do zapewnienia jak najkrótszego okresu pozbawienia wolności bez merytorycznego rozstrzygnięcia sądowego. Jak słusznie podnosi się w literaturze prawniczej, funkcja gwarancyjna art. 263 przemawia za nadaniem tymczasowemu aresztowaniu szerokiego zakresu, a zatem powinien mieć również zastosowanie do szczególnej sytuacji procesowej zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności (zob. R. A. Stefański, *op.cit.*).

4.3. Wykonywanie tymczasowego aresztowania. Status osoby tymczasowo aresztowanej.

Oprócz zasadniczej dolegliwości omawianego środka zabezpieczającego, jaką jest pozbawienia wolności, nie bez znaczenia – w kontekście zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej – pozostaje problematyka wykonywania tymczasowego aresztowania i sytuacja osoby podlegającej reżimowi tego środka zapobiegawczego.

Wykonywanie tymczasowego aresztowania jest przede wszystkim unormowane w art. 207-223 k.k.w. Wykonywanie tego środka ma służyć realizacji celów, dla których go zastosowano, w szczególności ma zabezpieczać prawidłowy tok postępowania karnego (art. 207 k.k.w.), jednak nie może naruszać uprawnień procesowych tymczasowo aresztowanego. Odnośnie do sytuacji osoby tymczasowo aresztowanej k.k.w. stanowi, że korzysta ona co najmniej z takich uprawnień, jakie przysługują skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności, z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych w k.k.w. Faktyczny zakres tych uprawnień należy jednak zawsze oceniać z punktu widzenia, czy da się on pogodzić z celami, jakie ma do spełnienia tymczasowe aresztowanie. A zatem tymczasowo aresztowany – w porównaniu ze skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności – ma przede wszystkim znacznie ograniczone możliwości komunikowania się ze światem zewnętrznym. Widzenie z rodziną i osobami najbliższymi taka osoba może uzyskać dopiero po uzyskaniu zgody sądu lub prokuratury, podczas gdy skazany na karę pozbawienia wolności ma ustawowo zagwarantowane prawo do widzeń. Korespondencja tymczasowo aresztowanego podlega obowiązkowej cenzurze (korespondencja osoby odbywającej karę pozbawienia wolności może zostać oceniona przez dyrektora zakładu karnego). Tymczasowo aresztowany ma także zakaz korzystania z aparatu telefonicznego i innych środków łączności (art. 217c k.k.w.). Ograniczony jest również w

możliwości podjęcia zatrudnienia poza obrębem aresztu śledczego, podczas gdy osobie odbywającej karę pozbawienia wolności zapewnia się – w miarę możliwości – pracę.

4.4. Zbieg tymczasowego aresztowania z karą pozbawienia wolności. Status tymczasowo aresztowanego, wobec którego wykonywana jest kara pozbawienia wolności w innej sprawie.

Kodeks postępowania karnego reguluje instytucję tymczasowego aresztowania w sposób integralny i jednolity – jako środka zabezpieczającego polegającego na pozbawieniu wolności. Nie ulega zatem wątpliwości, że przepisy k.p.k. odnoszą się bezpośrednio do typowego układu procesowego, w którym stosowanie tymczasowego aresztowania polega przede wszystkim na pozbawieniu wolności. Jak pokazuje jednak praktyka, możliwa jest szczególna sytuacja procesowa, w której tymczasowe aresztowanie będzie wykonywane jednocześnie z karą pozbawienia wolności w innej sprawie. Co więcej, sytuację taką przewidział sam ustawodawca, który w art. 223a k.k.w., w rozdziale XV, poświęconym wykonywaniu tymczasowego aresztowania, uregulował status tymczasowo aresztowanego, wobec którego wykonywana jest kara pozbawienia wolności w innej sprawie. Osoba taka korzysta z uprawnień takich jak skazany, z wyjątkami wskazanymi w powołanym przepisie. Wyjątki te dotyczą: widzeń, korespondencji, korzystania z aparatów telefonicznych oraz innych środków łączności przewodowej i bezprzewodowej, posiadania przedmiotów w celi, korzystania ze świadczeń zdrowotnych, powiadamiania organu dysponującego o zakwalifikowaniu do tymczasowo aresztowanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego oraz o pozostaniu na leczeniu w zakładzie karnym po zwolnieniu, a także udzielania zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego, na czas nieprzekraczający pięciu dni, w wypadkach szczególnie ważnych dla skazanego. W art. 223a § 2 k.k.w. postanowiono, że osoba taka nie korzysta z przepustek z zakładu karnego udzielanych w zakładach półotwartych nie częściej niż raz na dwa miesiące, łącznie na okres nieprzekraczający 14 dni w roku, a w zakładach otwartych – nie częściej niż raz w miesiącu, łącznie na okres nieprzekraczający 28 dni w roku. Nie otrzymuje również nagród w postaci zezwolenia na widzenie bez dozoru poza obrębem zakładu karnego z osobą najbliższą lub osobą godną zaufania, na okres nieprzekraczający jednorazowo 30 godzin oraz zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego bez dozoru, na okres nieprzekraczający jednorazowo 14 dni. Nie można jej również udzielić zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego, łącznie na czas do 14 dni, zwłaszcza w celu podejmowania starań o uzyskanie po zwolnieniu odpowiednich możliwości zamieszkania i pracy. Ponadto, na podstawie § 3 omawianego przepisu organ, w którego dyspozycji pozostaje tymczasowo aresztowany, może zarządzić stosowanie wobec niego również innych przepisów dotyczących tymczasowo aresztowanych (zob. także: Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2007).

A zatem w wypadku zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności wobec danej osoby, tymczasowe aresztowanie polega na stosowaniu wobec niej ograniczeń wymienionych w art. 223a k.k.w. ustanowionych dla prawidłowej realizacji celów tymczasowego aresztowania. Biorąc pod uwagę, że tymczasowo aresztowany w klasycznym układzie procesowym ma znacznie ograniczone prawa w porównaniu ze skazanym na karę pozbawienia wolności (zob. punkt 4.3. uzasadnienia), to dalsze obostrzenie tego reżimu w art. 223a k.k.w. w stosunku do osoby aresztowanej, wobec której wykonywana jest jednocześnie kara pozbawienia wolności w innej sprawie, musi być, w ocenie Trybunału, uznane za ingerencję w jej wolność osobistą. Istotę tymczasowego aresztowania stanowią bowiem w takiej sytuacji owe dodatkowe dolegliwości wynikające z reżimu tymczasowego aresztowania. Dla osoby objętej tak

dotkliwym reżimem zasadnicze znaczenie mają zatem gwarancje, że zasady jego stosowania, a przede wszystkim czas trwania, podlegać będą okresowej kontroli właściwego sądu.

Nie można również pominąć odmienności celów instytucji tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności. Z przyjętych w orzecznictwie SN zasad obliczania długości okresu stosowania tymczasowego aresztowania w sytuacji jego zbiegu z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, wyraźne pierwszeństwo ma wykonywanie kary pozbawienia wolności, bo okresu, w którym jest ona wykonywana nie wlicza się do okresu, na jaki jest zastosowane (przedłużone) tymczasowe aresztowanie, mimo iż jest ono stosowane. Ma to szczególne znaczenie właśnie z uwagi na obowiązywanie w tym okresie rygorów, o których mowa w art. 223a k.k.w. Skoro priorytetowo traktowane jest wykonywanie kary pozbawienia wolności, to tak samo priorytetowa powinna być realizacja jej celów. W najbardziej syntetycznym ujęciu celem kary pozbawienia wolności jest poprawa skazanego i ochrona społeczeństwa (szerzej zob.: S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, wyd. 2., Warszawa 2007, s. 166 i n., J. Hołda, Z. Hołda, *Prawo karne wykonawcze*, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 136 i n.). Przy zastosowaniu rygorów z art. 223a k.k.w. przygotowanie skazanego do powrotu do życia na wolności staje się utrudnione, przede wszystkim ze względu na ograniczenie jego możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym.

4.5. Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Rozpatrując problem podniesiony w skardze konstytucyjnej, nie można nie wspomnieć, że stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania podczas stosowania przepisów polskiej procedury karnej stanowi bardzo istotny problem z punktu widzenia standardów, ustanowionych w szczególności w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Kodeks postępowania karnego, przewidując dwuletni (względnie) maksymalny czas stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania wyroku w pierwszej instancji, enumeratywnie wyliczając przesłanki wyjątkowego przedłużenia stosowania tego środka ponad ten okres i ustanawiając wyłączną kompetencję sądów apelacyjnych w tym zakresie, choć nie bez zastrzeżeń, to jednak zasadniczo spełnia standardy z Konwencji. Problemem jest jednak stosowanie tych przepisów zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego; w tej sprawie dezaprobatę wyrażał wielokrotnie ETPC. Zgodnie ze standardami europejskimi tymczasowe aresztowanie powinno być stosowane z wyjątkową ostrożnością i rzetelnością i tylko wtedy, gdy stosowanie innych środków zapobiegawczych jest niewystarczające. Bezwzględnie zaś sam sposób stosowania tymczasowego aresztowania powinien wykluczać wrażenie, że podejrzany (oskarżony) odbywa karę przed wydaniem wyroku skazującego. Mimo zmian legislacyjnych zapoczątkowanych w 1996 r., funkcjonowanie tej instytucji w Polsce wciąż budzi wiele zastrzeżeń, czego potwierdzeniem jest liczba przegranych przez Polskę w postępowaniach przed ETPC spraw dotyczących nieprawidłowości w stosowaniu tymczasowego aresztowania. Problem ten został szerzej omówiony w wyroku TK o sygn. SK 58/03.

Mimo że niniejsza sprawa nie dotyczy wprost przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania, to należy mieć na uwadze fakt, że w większości spraw rozpoznawanych przez ETPC – przegranych przez Polskę – głównym zarzutem było zbyt długotrwałe i niedostatecznie uzasadnione stosowanie tego środka zapobiegawczego. Wydaje się zatem – w kontekście problemu podniesionego w niniejszej skardze – że nie do pogodzenia ze standardami wyznaczonymi przez ETPC jest sytuacja, w której, przy zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, w ogóle nie

oblicza się terminu stosowania tymczasowego aresztowania, a środek ten przedłużany jest na zasadach ogólnych, co w konsekwencji trwać może nawet tyle, ile wynosi kara pozbawienia wolności. Nigdy może nie dojść też do kontroli przez sąd apelacyjny jego zasadności i prawidłowego przebiegu postępowania, w związku z którym tymczasowy areszt jest stosowany.

5. Zarzut naruszenia art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

5.1. Wolność osobista człowieka i konstytucyjne przesłanki jej ograniczania.

Wolność osobista i przesłanki jej ograniczania były już wielokrotnie powoływane jako wzorce kontroli i doczekały się bogatego orzecznictwa Trybunału (zob. wyroki z: 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41, 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75, 5 lutego 2008 r., sygn. K 34/06, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 1), zaś analiza instytucji tymczasowego aresztowania przez pryzmat konstytucyjnych gwarancji wolności osobistej i zasad jej ograniczania dokonana została w powoływanym wyżej wyroku o sygn. SK 58/03. Wolność osobista uznawana jest za jedno z najważniejszych praw człowieka, warunkujących niejednokrotnie możliwość korzystania przez niego z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych i ustawowych. Konstytucja dopuszcza ograniczenie, a nawet zniesienie wolności osobistej, podobnie jak innych praw konstytucyjnych, zwłaszcza „wobec osób naruszających prawo, które daje ochronę dobru wspólnemu czy innym ważnym wartościom konstytucyjnie chronionym. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających” (tak TK w wyroku z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Ustrojodawca, dopuszczając ingerencję w wolność osobistą, wprowadził szczegółowe zasady jej ograniczania. Tymczasowe aresztowanie stanowi bez wątpienia jedną z najdotkliwszych postaci tej ingerencji. Ten najsurowszy środek zapobiegawczy tak daleko ingeruje w wolność osobistą jednostki, że całkowicie ją znosi. Tym samym instytucja ta, bez względu na to, czy stosowana w klasycznym układzie procesowym, czy w zbiegu z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w innej sprawie (czy też w zbiegu z tymczasowym aresztowaniem danej osoby w innej sprawie), podlega reżimowi art. 41 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten zapewnia każdemu nietykalność i wolność osobistą. Wszelkie ograniczenia wolności mogą być wyznaczone wyłącznie przez powszechnie obowiązujące normy prawne (art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji: „Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie”). Ogólna zasada wyłączności ustawowej formy dla wszelkich ograniczeń praw i wolności jest także wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Odniesienie się w art. 41 ust. 1 Konstytucji wyłącznie do wolności osobistej człowieka, poprzedzone normą gwarantującą każdemu nietykalność i wolność osobistą, podkreśla wyjątkowy charakter ograniczeń tego prawa i nakazuje restrykcyjne rozumienie przesłanek dopuszczalności ograniczeń.

Szczególnie restrykcyjnie musi być rozumiany wymóg ustawowego określenia zasad i trybu ograniczenia wolności osobistej. W literaturze prawa konstytucyjnego akcentuje się, że termin „zasady” użyty w art. 41 ust. 1 Konstytucji musi być rozumiany szeroko, to znaczy podstawą ograniczania wolności nie mogą być przepisy ogólne. Konstytucja odsyła do przepisów, które winny być „zupełne (kompletne) i zawierać wszystkie sytuacje, w ich całokształcie dopuszczalnych ograniczeń lub pozbawień omawianej wolności (...)” (zob. P. Sarnecki, komentarz do art. 41, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2003, s. 2 i n.). Co więcej – „wymóg kompletności oznacza również wykluczenie praktyki rozstrzygania o

ograniczeniu czy pozbawieniu wolności osobistej w drodze stosowania jakiejkolwiek analogii” (zob. P. Sarnecki, *op.cit.*).

Oprócz zasad, ustawy powinny regulować również tryb ograniczania wolności, a zatem sposób postępowania organu, który ustawowo zostanie upoważniony do wydawania decyzji o takim ograniczeniu. Również ów sposób (procedura) powinien być przez ustawy określony w sposób wyczerpujący. Powołane poglądy doktrynalne (zob. także S. Wronkowska, *Zasady przyzwoitej legislacji w orzecznictwie TK*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 671 i n.) na temat wymogów, jakie muszą spełniać przepisy ustanawiające ograniczenia wolności osobistej, znajdują pełne potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału, ukształtowanym przede wszystkim na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tam, gdzie ustrojodawca wymaga, by ingerencja we wskazaną materię była dokonywana wyłącznie ustawą, chodzi, zdaniem Trybunału, nie tylko o ustawową formę, ale także o to, by rozstrzygnięcie danej sprawy zostało dokonane w sposób, który nie wymaga odwołania się do skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, wymagających uwzględnienia innych aktów normatywnych czy też uzupełniających lub korygujących rezultat językowej wykładni ustawy. Tylko kompletność i precyzja unormowania ustawowego nie pozwoli bowiem organom stosującym prawo na dowolność w nadawaniu ostatecznego kształtu ograniczeniom czy na wyznaczanie ich zakresu (zob. wyroki z: 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12, 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3, 21 marca 2001 r., sygn. K. 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51, 30 października 2001 r., sygn. K. 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217, 26 kwietnia 2004 r., sygn. K. 50/02, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 32). W powoływanym już wyroku o sygn. SK 58/03 Trybunał podkreślił zaś podwyższony standard jakości, jakiemu muszą odpowiadać przepisy, na podstawie których możliwe jest pozbawienie wolności, „szczególnie co do stopnia precyzji”. Dotychczasowa linia orzecnicza Trybunału zachowuje aktualność również w niniejszej sprawie.

5.2. Zasady poprawnej legislacji.

Zawarta w art. 41 ust. 1 (i art. 31 ust. 3) Konstytucji zasada zupełnej (absolutnej) wyłączności ustawy dla ograniczania wolności osobistej jest wzmocniona zasadami wywodzonymi z art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie stoi na stanowisku, że z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa. Zasady te nakazują, aby przepisy prawa były formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. W szczególności ustawodawca ma obowiązek tworzenia przepisów niebudzących wśród ich adresatów wątpliwości co do treści nakładanych na nich obowiązków i przyznawanych praw. Takie oczekiwanie obywateli w stosunku do racjonalnego ustawodawcy wynika bowiem z zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W kontekście niniejszej sprawy istotny jest pogląd Trybunału, zgodnie z którym zasady poprawnej legislacji mają szczególnie doniosłe znaczenie w sferze wolności i praw człowieka i obywatela, przy czym Trybunał akcentuje ich doniosłość szczególnie w dziedzinach prawa karnego i daniowego (uchwała z 16 stycznia 1996 r., sygn. W. 12/94, OTK ZU nr 1/1996, poz. 4, wyroki z: 10 listopada 1998 r., sygn. K. 39/97, OTK ZU nr 6/1998, poz. 99 i 20 listopada 2002 r., sygn. K. 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83). Surowsze standardy oceny przepisów dotyczących praw i wolności, a zwłaszcza zasad ich ograniczania, uzasadnione są negatywnymi konsekwencjami, jakie niejasność, brak precyzji czy niepełność tych regulacji mogą spowodować dla ich adresatów. W szczególności chodzi tu o stan

niepewności co do treści praw i obowiązków czy też warunków, na jakich mogą być one ograniczane, zwłaszcza gdy stwarza to dla organów stosujących przepis nazbyt dużą swobodę interpretacji. W zakresie tych zagadnień, które ustawodawca uregulował w sposób niepełny, nieprecyzyjny czy niejasny organy te mogą wcielać się w rolę prawodawcy. Jest to sprzeczne z zasadą określoności ustawowej ingerencji w sferę praw i obowiązków adresatów danej normy prawnej.

Niemniejsze znaczenie mają te reguły przyzwoitej legislacji, które wskazują, w jaki sposób muszą być ukształtowane rozstrzygnięcia legislacyjne, by nie miały charakteru pozornego, by podmioty, których dotyczy dana regulacja, mogły skorzystać z przyznanych im uprawnień, ustanowionych instytucji prawnych czy procedur. Jak stwierdził bowiem Trybunał w wyroku z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 5/03 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 50), „nie można (...) uznać za zgodną z zasadami przyzwoitej legislacji regulacji, która dla pewnej grupy osób (będących beneficjentami samej zasady regulacji), stwarza sytuację, gdy nigdy nie mogą z tej regulacji skorzystać, a tym samym stwarza się pozór istnienia prawa” (zob. także wyrok z 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 97). Zasady te mają ścisły związek z zaufaniem podmiotów prawa, że ustawodawca jest rzetelny w kształtowaniu przyjętych przez siebie rozwiązań legislacyjnych.

5.3. Konkluzja.

W świetle wszystkich dotychczasowych ustaleń Trybunał stwierdza, że art. 263 § 3 k.p.k. w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze zbiegiem tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, nie odpowiada wymogom sformułowanym w art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Mankamentem legislacyjnym art. 263 § 3 k.p.k. jest jego niejasność, która zrodziła konieczność sformułowania w orzecznictwie sądowym, na podstawie tego przepisu w związku z innymi przepisami określającymi zasady stosowania tymczasowego aresztowania, normy kolizyjnej, rozstrzygającej sposób liczenia okresu tymczasowego aresztowania w sytuacji zbiegu z karą pozbawienia wolności w innej sprawie w ten sposób, że do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji nie wlicza się okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, dopuszczając do przedłużenia przez sąd pierwszej instancji tymczasowego aresztowania na zasadach ogólnych na okres ponad dwóch lat.

Wobec bezwzględного wymogu wyłączności ustawy w zakresie ograniczania wolności osobistej, wzmocnionej zasadami poprawnej legislacji, nie ulega wątpliwości, że zaprzeczeniem idei państwa prawnego jest sytuacja, w której osoba tymczasowo aresztowana i jednocześnie odbywająca karę pozbawienia wolności w innej sprawie, nie jest w stanie określić, jak długo będzie podlegać dodatkowym dolegliwościom wynikającym z art. 223a k.k.w., które znacznie ograniczają zakres przysługujących jej dotychczas uprawnień.

Zgodnie z doktryną procesu karnego, prawo karne procesowe, jako zbiór regulacji zmierzających do realizacji prawa karnego materialnego, pełni istotną funkcję gwarancyjną. Z jednej strony wyznacza ono nieprzekraczalne ramy ograniczenia swobód, ustanawiając granice dla organów procesowych, wskazując, w jakim zakresie mogą one realizować swe zadania, z drugiej strony zaś pozytywnie określa podstawy i granice obrony jednostki, powodując, że jej sytuacja w racjonalnym stopniu zależy od woli tychże organów i jest jasna i pewna (zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op.cit.*, s. 42 i n.). Warunkiem dla realizacji tych gwarancji są precyzyjnie i szczegółowo określone uprawnienia i obowiązki uczestników postępowania i zasady stosowania poszczególnych

instytucji procesowych. Wymogów tych nie spełnia kontrolowany w niniejszej sprawie przepis.

6. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji.

6.1. Prawo do sądu właściwego.

Konstytucyjne prawo do sądu było już wielokrotnie przedmiotem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał stwierdził, że charakterystyka prawa do sądu zawiera zarówno ustrojowe, jak i proceduralne elementy. Wymagania ustrojowe określa art. 45 ust. 1 Konstytucji, wskazując na sąd jako jedyny organ powołany do rozpoznania sprawy. Ustrojodawca wskazał równocześnie kryteria tego sądu, które muszą być spełnione kumulatywnie: 1) sądu właściwego, 2) sądu niezależnego, 3) sądu bezstronnego, 4) sądu niezawisłego (zob. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; 14 grudnia 1999 r., sygn. SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163; 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12).

Prawo do rozpoznania sprawy przez sąd znaczy między innymi, że kompetencje sądów powinny być tak ukształtowane, by zawsze jakiś sąd był właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wolności i praw jednostki. Takie określenie gwarantuje dostęp do sądu, nie jest jednak wystarczające z punktu widzenia prawa do sądu właściwego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konieczne jest zatem określenie w obowiązujących przepisach, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy. W związku z powyższym przepisy określające właściwość sądu mają nie tyle charakter porządkowy, co gwarancyjny. Charakter ten wynika z konstytucyjnego prawa do bycia sądzonym przez sąd właściwy. Prawo do sądu właściwego ma być gwarancją prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa. Innymi słowy sama Konstytucja wyznacza w dużej mierze zakres przedmiotowy prawa do sądu właściwego. Konstytucja nakazuje ukształtować właściwość poszczególnych sądów tak, by rodzaj rozpatrywanych przez nie spraw był adekwatny do stosowanej procedury. Zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy powinien opierać się na wskazaniu, iż sprawa została rozpoznana przez sąd, którego zasady i tryb postępowania są nieadekwatne do charakteru stosunku prawnego stanowiącego przedmiot sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie z 6 lipca 2004 r., sygn. Ts 59/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 176).

6.2. Prawo do sądu właściwego a gwarancje zasadności i prawidłowości stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania.

Ustawodawca zdecydował, że sądem właściwym do przedłużania tymczasowego aresztowania ponad okres 12 miesięcy w postępowaniu przygotowawczym i ponad okres dwóch lat do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, a więc sądem najbardziej odpowiednim ze względu na wyjątkowy charakter tej decyzji, tak bardzo ingerującej w wolność osobistą jednostki, będzie sąd apelacyjny. Wyrazem tego jest art. 263 § 4 k.p.k., który enumeratywnie wskazuje przesłanki przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania ponad wymienione okresy, przekazując to uprawnienie wyłącznie do kompetencji sądów apelacyjnych.

W postępowaniu karnym podstawowe znaczenie dla ochrony określonych praw i interesów uczestników tego postępowania mają środki prawne określone w doktrynie

mianem gwarancji procesowych. Szczególnie ważne są gwarancje udzielone oskarżonemu (podejrzanemu), gdyż to on jest najbardziej narażony na dolegliwości związane z toczącym się przeciw niemu postępowaniem. Wprawdzie postępowanie karne, w swej istocie związane z ingerencją organów ścigania i sądu w prawa i wolności obywateli, niejednokrotnie wymaga stosowania środków przymusu, jednak ograniczenia w sferze swobód oskarżonego (podejrzanego), którego chroni przecież domniemanie niewinności, nie mogą przekraczać miary niezbędnej dla zabezpieczenia prawidłowego przebiegu postępowania karnego. Co więcej, kolizje dóbr, jakie mogą nastąpić w toku procesu karnego, wymagają niejednokrotnie ustąpienia dobra wymiaru sprawiedliwości przed dobrem wyższego rzędu, o czym świadczy chociażby prawo do odmowy zeznań przyznane osobie najbliższej dla oskarżonego. Jest to zgodne z założeniem, że ustawodawca powinien dążyć do realizacji celów procesu rozważnie i z umiarem, tworząc przepisy zgodne z wiążącymi go postanowieniami Konstytucji i prawa międzynarodowego, dotyczącymi sytuacji oskarżonego (podejrzanego).

Art. 263 § 3 i 4, jak i inne przepisy ograniczające stosowanie tymczasowego aresztowania, tworzą zespół najważniejszych przepisów gwarancyjnych służących oskarżonemu (podejrzanemu) w związku z jego prawem do wolności i nietykalności osobistej. Przepisy te gwarantują osobie podejrzanej o popełnienie przestępstwa, że tymczasowe aresztowanie będzie stosowane wobec niej jako środek ostateczny, zgodnie z art. 257 § 1 k.p.k., stanowiącym, że tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeżeli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy. Powierzenie sądowi apelacyjnemu decyzji o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania ponad okres dwuletni, ograniczone enumeratywnie wymienionymi przesłankami, zapewnia zaś nie tylko kontrolę zasadności dalszego stosowania tego środka, ale również kontrolę prawidłowości dotychczasowego postępowania, w związku z którym konieczne jest tak znaczne przedłużenie stosowania środka zapobiegawczego. Tymczasem w sytuacji, gdy tymczasowe aresztowanie stosowane jest w zbiegu z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w innej sprawie, tymczasowy areszt, nawet jeśli przekroczone zostaną maksymalne okresy jego stosowania, przedłużany jest przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych. A zatem oskarżony (podejrzany) pozbawiony zostaje gwarancji procesowych, zapewniających kontrolę właściwego sądu (tu: apelacyjnego) nad zasadnością i prawidłowością stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Jednocześnie naruszone zostają gwarancje procesowe wymiaru sprawiedliwości, których zadaniem jest zapewnienie skuteczności ścigania karnego w celu prawidłowej realizacji prawa karnego materialnego. Brak kontroli instancyjnej może bowiem zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, demobilizować organy ścigania i sąd w dążeniu do rozstrzygnięcia sprawy bez zbędnej zwłoki.

Zdaniem Trybunału, zarzut naruszenia prawa do sądu właściwego, jako konsekwencja normy kolizyjnej wyinterpretowanej z art. 263 § 3 k.p.k., jest w świetle dokonanej wyżej oceny uzasadniony.

7. Skutki wyroku.

Zgodnie z sentencją, art. 263 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie wlicza do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania przez sąd pierwszej instancji tymczasowego aresztowania, do chwili wydania przez ten sąd wyroku, okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, dopuszczając do przedłużenia przez sąd pierwszej instancji tymczasowego aresztowania na zasadach ogólnych na okres ponad dwóch lat, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Wyrok w niniejszej sprawie ma zatem charakter zakresowy. Trybunał uznał niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów ze względu na ich mankamenty legislacyjne, niedopuszczalne z punktu widzenia konstytucyjnych zasad dotyczących ograniczania wolności osobistej. W przepisach tych nie został sprecyzowany skutek zbiegu tymczasowego aresztowania z karą pozbawienia wolności, w szczególności w odniesieniu do sposobu obliczania okresu tymczasowego aresztowania. Wobec braku wypowiedzi ustawodawcy stała się możliwa taka interpretacja tych przepisów, jaka aktualnie obowiązuje w orzecznictwie sądowym. Trybunał nie orzekł więc o tym, co w przepisach jest uregulowane, ale o treści normatywnej, której brakuje, a zatem konsekwencją wyroku nie może być utrata mocy obowiązującej ocenianej regulacji (por. wyrok TK z: 25 czerwca 2002 r., sygn. K 45/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 46, zob. także wyroki z: 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24 i 23 października 2007 r., sygn. P 10/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 107). Niniejszy wyrok bezpośrednio wywołuje skutek w postaci zmiany stanu prawnego przez derogację niekonstytucyjnej normy. A zatem, pomimo że do wykonania wyroku Trybunału nie jest konieczna interwencja ustawodawcy, pożądane dla osiągnięcia jasności i jednoznaczności prawa jest dokonanie przez ustawodawcę stosownej zmiany w obowiązujących przepisach.

Dla sądów niniejszy wyrok znaczy, że z chwilą jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji, przestaje obowiązywać dotychczasowa norma wyinterpretowana z art. 263 § 3 k.p.k. w zakresie wskazanym w sentencji. Co istotne, staje się tak na skutek samego orzeczenia TK, niezależnie od działań ustawodawcy. Orzeczenie Trybunału umożliwia zatem sądom zastosowanie wykładni zakwestionowanego przepisu k.p.k. w sposób zgodny z Konstytucją.

Oceniany przepis został zaskarżony skargą konstytucyjną. Skarga konstytucyjna, niezależnie od tego, że prowadzi do wydania powszechnie obowiązującego orzeczenia, ma na celu przede wszystkim ochronę interesów jednostki. Ochronę tę zapewnia przewidziana w art. 190 ust. 4 Konstytucji możliwość wznowienia postępowania w sprawach, w których prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach zostały wydane na podstawie aktu normatywnego, uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą. Celem tego przepisu, w odniesieniu do skargi konstytucyjnej, jest doprowadzenie do uchylecia orzeczenia, decyzji lub innego rozstrzygnięcia naruszających prawa lub wolności konstytucyjne. Z tego punktu widzenia wyrok Trybunału stwierdzający niekonstytucyjność normy, która była podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wobec skarżącego, stanowi podstawę do uruchomienia środka określonego w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.